

# **(O)grozienie - malarstwo Mileny Romanowskiej**

To potrzeba poczucia bezpieczeństwa i odizolowania się od elementów niepożądanych zrodziła te wszystkie siatki i murki przecinające naturalne szlaki mieszkańców polskich miast. Siatki i murki nie tylko nie pozwalające iść swobodnie przed siebie, ale i patrzeć na wprost, perspektywicznie. Te niewinne, zaledwie niewygodne ogrodzenia w dużo bardziej bolesny sposób objawiają się gdzie indziej jako zasieki i mury odcinające nas od obcych. Groząc się, jesteśmy spokojniejsi, ale i coraz bardziej samotni...

Czy to właśnie miała na myśli łódzka artystka Milena Romanowska, malując obrazy przedstawiające bezludne, zimne przestrzenie osiedli domów bez okien i drzwi, fragmenty monumentalnych budowli albo zakratowane okna budynków (pandemia dopisała tu nowy kontekst)? Na pewno nie tylko to, bo byłoby to zbyt bezpośrednie, a artyści posługują się przecież metaforami. Może więc chodzić także o ograniczenia mentalne, o zamykanie się w bańkach informacyjnych, o tkwienie w szafie własnego ja, gdzie coś, co ja myślę, co czuję i jak postrzegam, jest jedyną możliwą prawdą. Idąc dalej - może to również wypowiedź o sztuce, która jest przecież sztuką panowania nad przestrzenią, dzielenia jej i komponowania.

Obrazy Mileny Romanowskiej zdają się intrygujące i chętnie bym się im przyjrzała, jednak wystawa „Grodzenie przestrzeni” w Galerii Patio2 nie jest dostępna. Drzwi galerii mieszczącej się w budynku Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej pozostają zamknięte (taka jest chyba codzienność, bo to nie pierwsza wystawa, na którą się nie dostałam) i nie ma na nich żadnej informacji o możliwości wejścia do środka. Co najwyżej można z daleka zerknąć na wystawę przez szklane ściany - czego doświadczyłam. O obrazach piszę więc na podstawie... katalogu do tej ekspozycji. Dziwne to i niekomfortowe, gdy nie można przypatrzeć się malarskiej materii, fakturze farby i płótna, pociągnięciom pędzla, przenikającym się warstwom koloru. W tym przypadku - głównie odcieniom błękitu i brązu.

Spośród owych prac najbardziej chciałabym zapoznać się z obrazami: „Miejsce zapomnienia” (2020), „Zamarłe osiedle” (2020), „Pusta widownia” (2021) - które są przedstawiające, choć schematycznie, w uproszczony sposób - oraz z abstrakcyjnymi „Grodzenie IV” i „Grodzenie VI” (oba 2018), gdzie z podzielonego pionowymi liniami ciemnego tła wyłania się również podzielony pionowo jaśniejszy okrąg, jak ślad światła z reflektora na teatralnej kotarze. Na reprodukcjach te dzieła zachwycają.

A szklana ściana oddzielająca widza od prac na wystawie niechcący wpisała się w ich wymowę...

## **Aleksandra Talaga-Nowacka**

**Milena Romanowska „Grodzenie przestrzeni” - wystawa w Galerii w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej (ul. Sterlinga 26), „czynna” do 30.04.2022. Kurator - Krzysztof Jurecki.**